

Numer 2



W SZÓSTCE

Gazetka klas IV- VI Szkoły Podstawowej nr 6 im. A. Majkowskiego w Rumi

W dzisiejszym numerze polecamy:

- *Z życia szkoły*
- *Szóste w Szóstce*
- *Wywiadologia*
- *Mistrzowie pióra*

Czerwiec 2017





Redakcja gazetki szkolnej „W Szóstce” wita Was „przedwakacyjnie”.

Będzie nam niezmiernie miło, jeśli w szale słonecznych wyjazdów, spotkań z przyjaciółmi, znajdziecie czas na szkolne wspomnienia. W tym numerze szczególnie polecamy „Wywiadologię” oraz stałą rubrykę „Mistrzowie pióra”, gdzie znajdziecie dalsze przygody bohaterów znanych Wam już opowieści, ale również nowe teksty rodzących się na łamach naszego czasopisma młodych pisarzy.

Życzymy Wam wspaniałych, twórczych i kreatywnych wakacji. Odpoczywajcie, bawcie się i poznawajcie nowe miejsca.

*Redaktor prowadzący
Filip Schmidt*

Spis treści:

Wywiadologia	s. 3
Z życia szkoły	
Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych	s. 5
Jasełka	s. 6
Poranek z Sienkiewiczem	s. 6
Tydzień Przebierańca	s. 7
Święto Narodowe Trzeciego Maja	s. 8
Teatralna Szóstka w „Krzywej bajce”	s. 9
Kącik przyrodniczy	s. 10
Mistrzowie pióra	
„Skarb góry”	s. 11
„Opowieści dwóch światów”	s. 13
„Trzy magiczne słowa”	s. 15
Szóste w Szóstce	s. 17
Nasze pasje	
Modelarstwo - moje hobby	s. 20
Mordercza dawka humoru	s. 21

Wywiadologia

Wywiad z panią Dyrektorką Ireną Krzemińską. Refleksje na szóstkę!



Jakie różnice zauważa Pani pomiędzy dawną szkołą a dzisiejszą?

Można powiedzieć, że różnic jest bardzo wiele albo ich nie ma wcale. Nie ma ich, bo tak jak dawniej w szkole są nadal uczniowie i nauczyciele. Nauczyciele nauczają, a uczniowie się uczą. Zmieniło się natomiast bardzo wiele z tego wszystkiego, co składa się na proces uczenia i nauczania oraz na organizację. Gdy zaczynałam pracę w 1989 roku w Szóstce, była to szkoła ośmioklasowa, po reformie oświaty stała się szkołą podstawową sześcioklasową, a teraz od 1 września znowu ostatnią klasą będzie klasa ósma. Zmieniły się programy nauczania, podręczniki, doszło bardzo wiele zeszytów ćwiczeń, na stałe zagościły w szkole komputery, rzutniki, Internet, język angielski. Nie zmienia się natomiast wspaniała, przyjazna atmosfera. Od 18 lat w szkole funkcjonują klasy integracyjne, dzięki czemu wszyscy staliśmy się bardziej wrażliwi na potrzeby drugiego człowieka. Pewną zmianę widzę w dzieciach. W dzisiejszej szkole są one bardziej otwarte, mniej nieśmiałe wobec nauczycieli i innych dorosłych osób, odważnie wypowiadają swoje zdanie, są swobodniejsze w zachowaniu, są twórcze, kreatywne, tryskają pomysłami, mimo że wydają się zbyt pochłonięte przez telefony komórkowe i Internet.

Jakie ma Pani wspomnienia związane z pierwszym rokiem pracy w Szkole Podstawowej nr 6?

Bardzo miłe, to najfajniejsza szkoła w Rumi. Takie odniosłam wrażenie, gdy po raz pierwszy weszłam do budynku szkoły w poszukiwaniu pracy i rozmawiałam z ówczesną dyrektorką szkoły, panią Edytą Łaszczyk, potem gdy po raz pierwszy uczestniczyłam w zebraniu rady pedagogicznej i miałam okazję poznać nauczycieli i takie samo przekonanie po 28 latach pracy w Szóstce mam nadal: to najfajniejsza szkoła w Rumi. Ma w sobie coś takiego, że gdy raz się do niej wejdzie, to nie chce się jej opuszczać. Z wielką ciekawością czekałam na spotkanie z moimi nowymi uczniami – okazali się super (niektórzy pracują w naszej szkole, inni przyprowadzili do niej swoje dzieci). Z początków pracy pamiętam ciągłą „rywalizację” między polonistami i matematykami w bardzo wielu sytuacjach, przejawiającą się potyczkami słownymi, w których prym wiodła pani Stasia Siemaszko. Trzeba przyznać, że przekładało się to na świetną współpracę między tymi zespołami nauczycieli. W pierwszym, bądź drugim roku pracy, przygotowaliśmy razem z panią Stasią akademię z okazji Święta Niepodległości (łącznie z piosenkami patriotycznymi, śpiewanymi na żywo i a’capella przez uczniów). Były to radosne i pełne emocji przeżycia.

Nasza Szkoła zawdzięcza Pani wiele sukcesów, jakie zalicza Pani do największych?

Wszystkie sukcesy, jakie odnoszą uczniowie pod kierunkiem swoich nauczycieli są największe i bardzo ważne, gdyż każdy z tych sukcesów wiąże się z inną dziedziną, z dodatkową pracą nauczycieli i wysiłkiem uczniów i każdy pomnaża piękny i bogaty dorobek szkoły, wzmacniając jej rangę w środowisku. Sukcesów faktycznie było dużo i to o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym, wojewódzkim, powiatowym i miejskim. Ale sukcesy w pracy z uczniem to również te niezliczone, codzienne sukcesy odnoszone w indywidualnej pracy z dzieckiem trudnym, mniej zdolnym, z dzieckiem z różnymi dysfunkcjami,



to wyrabianie u dzieci umiejętności radzenia sobie z własnymi słabościami. I w tym miejscu chciałabym podziękować wszystkim nauczycielom za ich wytrwałość w kształceniu uczniów, za odkrywanie ich talentów oraz pogratulować wszystkich, bez wyjątku, odniesionych sukcesów – wszak są one zwieńczeniem pięknej pracy nauczyciela i ucznia. Osobiście bardzo się cieszę, że udało mi się stworzyć warunki i atmosferę do twórczej i owocnej działalności szkoły w celu wszechstronnego rozwoju uczniów.

Prosimy o dokończenie zdania: Uczeń SP 6

to wspaniały młody człowiek, świetnie przygotowany do podjęcia nauki w kolejnych etapach kształcenia, znający zasady dobrego zachowania, to człowiek wrażliwy na potrzeby innych, śpieszący z pomocą, umiejący rozpoznawać swoje mocne i słabe strony. Bardzo ważna jest dla niego rodzina, w której wzrasta. Wie, jak zachować się w sytuacjach zagrożenia, jest koleżeński, dostrzega piękno przyrody, chętnie rozwija swoje zainteresowania i talenty, przejawia postawy patriotyczne, prorodzinne, ekologiczne i prozdrowotne.

Czym interesuje się Pani aktualnie? Jak lubi Pani spędzać czas wolny?

Wolny czas najchętniej spędzam w towarzystwie moich trzech uroczych wnuczek, ich rodziców i męża. Ponadto pasjami lubię czytać książki, angażować się w życie wspólnoty parafialnej, żeglować po Jeziorze Wdzydzkim z rodziną i przyjaciółmi, chodzić po lesie, wsłuchiwać się w szum morza i robić wiele różnych rzeczy, na które dotychczas nie miałam czasu.

Jakie ma Pani plany na przyszłość?

Nauczyć się po 38 latach żyć bez pracy zawodowej. Myślę, że najtrudniejszy będzie wrzesień...., bo jak nie iść do szkoły, gdy rozpoczyna się nowy rok szkolny? Ale, jakoś dam radę. Szkołę przekazuję w dobre ręce. Zostają w niej wspaniali nauczyciele i super uczniowie. A przecież życie człowieka składa się z różnych etapów i ja właśnie rozpoczynam kolejny. Jestem go bardzo ciekawa. Cieszę się, że więcej czasu będę mogła spędzać z moimi najbliższymi. Jak zdrowie dopisze, to planuję częściej jeździć na rowerze, może trochę będę podróżować, częściej zajrzeć do teatru, chcę odwiedzić rozsianą niemal po całej Polsce dalszą rodzinę i spisać na tyle, na ile to będzie możliwe jej dzieje. Ale też z wielką radością będę wsłuchiwać się w dobre wieści napływające z Szóstki. Życzę szkole wspaniałego rozwoju i bardzo wielu sukcesów we wszystkich jej obszarach.

Jakie wartości chciałaby Pani przekazać pokoleniu dorastającemu w XXI wieku?

Patrząc na zmieniający się świat, wygląda na to, że dla młodych ludzi bardzo ważne będzie przywiązanie do wartości takich jak rodzina, wiara, wolność, patriotyzm, szacunek dla życia, przyjaźń, szacunek dla drugiego człowieka, poszanowanie jego godności i poglądów. Idąc przez życie ważne jest, by starać się być dobrym człowiekiem, dostrzegać u innych pozytyw, odczytywać ich dobre intencje, interesować się otaczającym światem, dużo czytać, pogłębiać wiedzę o świecie, być aktywnym w swoim środowisku, angażować się w realizację różnych projektów, które służą pomnażaniu dobra, świadomie dokonywać wyboru dobra, nie bać się odpowiedzialności, nie uciekać przed trudnościami, tylko starać się je pokonywać, pomagać potrzebującym. Dorastające pokolenie XXI wieku to przecież również uczniowie naszej szkoły. Bardzo dziękuję, Wam, drodzy uczniowie, za to że jesteście właśnie tacy: otwarci, spontaniczni, radośni, że dzięki waszej energii i humorowi nadal czuję się młodo, a dzięki waszej wiedzy i odnoszonym sukcesom bardzo często miałam powody do dumy i satysfakcji. Jestem przekonana, że zawsze będziecie szanować swoich nauczycieli, a dobre maniery i znakomite wyniki w nauce będą powodem do dumy dla Waszych rodziców i nauczycieli.

Dziękuję za rozmowę.

Jakub Dominikowski

Z życia szkoły

Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych



„Na miły Bóg. Życie nie tylko po to jest, by brać. Życie nie po to, by beczynnie trwać. I aby żyć siebie samego trzeba dać”- śpiewa Stanisław Soyka w piosence „Tolerancja”.

W naszej szkole słowo „tolerancja” rozrasta się do najważniejszej idei, która przyświeca nie tylko uczniom klas integracyjnych, ale całej społeczności szkolnej. Odkąd dzieci wstępują w mury naszej placówki są uczone, że należy akceptować inności, wzmacniać tolerancyjne zachowania i przeciwdziałać wszelkim ob-

jawom nietolerancji wobec niepełnosprawności i nie tylko.

„Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych” to coroczne święto, ustanowione rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 1992 roku. W tym roku uczniowie klas starszych mogli obejrzeć prezentację o tematyce niepełnosprawności oraz obejrzeć przedstawienie w wykonaniu Teatralnej Szóstki pt. „Czy i ty spotkałeś Brzydkie Kaczątka?” - czyli montaż teatralno-taneczny o tolerancji wobec inności.

Cała uroczystość zakończyła się słowami wyśpiewanymi przez aktorkę, odgrywającą rolę Brzydkiego Kaczątka...

*Dzisiaj jestem pięknym łabędziem,
Choć tak niedawno poniżanym wszędzie.*

*Kopanym, wydrwionym, wyśmianym,
I przez nikogo niekochanym.*

*Czyżbym tak bardzo się zmienił,
Gdy świat wokół się zazielenił.*

Czy wiosna w złe serca miłość wlała?

*Chyba nie chodzi o zmianę ciała?
Nie ważnym przecież jest jak ktoś wygląda,*

lecz co we wnętrzu kryje.

Przecież nie ten jest dobry

Kto piękny, lecz ten kto mądrze żyje.

(M. M)





Z życia szkoły

Jasełka

Tradycyjnie w okresie przedświątecznym, w naszej "Szóstce", odbyły się apele świąteczne wprowadzające w klimat Świąt Bożego Narodzenia. Nowością był podział wiekowy klas. Katecheci uczący w klasach 0-III przygotowali jasełka dla młodszych klas. Starsi ucz-

niowie klas IV-VI pod opieką swoich katechetów przygotowali apel wigilijny dla starszej części społeczności szkolnej. Tematyka inscenizacji nawiązywała nie tylko do bohaterów i wydarzeń związanych z Bożym Narodzeniem, ale młodzi aktorzy starali się wprowadzić

uczniów w nowy temat kolejnego roku liturgicznego, który brzmi „Idźcie i głoscie Ewangelię”. Artyści zaprezentowali scenki, których treść nawoływała do zauważenia wokół siebie ludzi potrzebujących różnej pomocy i dzielenia się wszelakim dobrem w sposób bezinteresowny.

Poranek z Sienkiewiczem

5 grudnia wszystkie klasy IV-VI miały sposobność przeżyć kilka chwil z patronem roku 2016 Henrykiem Sienkiewiczem.

W auli szkolnej odbył się „Poranek z Sienkiewiczem”, na którym uczniowie obej-



rzeli prezentacje na temat życia i twórczości patrona roku. Zostały one wyłonię w szkolnym konkursie.

Potem wszyscy przenieśli się w czasie do Szwecji, gdzie w 1905 roku wręczono Henrykowi Sienkiewiczowi Nagrodę Nobla. Inszenizację tej uroczystości przygotowali uczniowie klasy IV c wraz z opiekunami. Niespodzianką była postać Henryka Sien-



kiewicza, którego zagrał absolwent naszej szkoły - Przemek Bruhn. Na zakończenie zgromadzeni wysłuchali pięknego utworu w wykonaniu zaproszonego artysty. Była to piosenka z filmu „W pustyni i w puszczy” – „Rzeka marzeń”.

Z życia szkoły

Tydzień Przebierańca

Drugi rok z rzędu w naszej szkole zorganizowano „Tydzień Przebierańca”.



Uczniowie i nauczyciele przez 5 dni mieli okazję do zabawy. W poniedziałek królowały kapelusze i inne zabawne nakrycia głowy. Wtorek był dniem szalonych fryzur.



Dzieci najbardziej wyczekiwały środy, kiedy to obowiązującym strojem stały się pizamy. Szkoła zrobiła się bardzo przytulna, dzięki przyniesionym przez uczniów poduszkom i mięciutkim maskotkom.

W czwartek dozwolone były tylko stroje z angielska nazywane black&white. W piątek trudno było spojrzeć komuś w oczy, gdyż ukryte były za



przeróżnymi, kolorowymi okularami bądź maskami. W „Tygodniu Przebierańca” wzięli udział uczniowie klas 0-VI oraz nauczyciele, którzy bawili się równie dobrze jak dzieci. Szkoda, że następny karnawał dopiero za rok.





Z życia szkoły

Święto Narodowe Trzeciego Maja

28.04. 2017r. w naszej szkole odbyły się uroczystości upamiętniające uchwalenie Konstytucji 3 Maja. Tego dnia Samorząd Uczniowski klas IV – VI wraz z chórem szkolnym był organizatorem uroczystych akademii. Jak co roku nasza szkoła wraz z Urzędem Miasta Rumi oraz Miejskim Domem Kultury w Rumi była współorganizatorem obchodów miejskich, które odbyły się przy pomniku Józefa Wybickiego oraz Hieronima Derdowskiego w Rumi. Uczniowie naszej



szkoły zaprezentowali inscenizację słowno – muzyczną, która miała na celu upamiętnienie Konstytucji 3 Maja. Na zakończenie całej uroczystości wystąpiła absolwentka SP6 Justyna Kołakowska, która wykonała piosenkę Anny German „Być może”. Występ uczniów naszej szkoły przygotowany został przez panią Bożenę Sobolewską oraz panią Agatę Pracel.

(Tekst pochodzi ze strony internetowej szkoły, do której odwiedzenia serdecznie zapraszamy).



Z życia szkoły

Teatralna Szóstka w „Krzywej bajce” - przedstawienie, które spełniło nasze marzenie.

Grunt to dobry scenariusz - mawiają znawcy teatru. Być może i w tym przypadku aktorom „Teatralnej Szóstki” udało się zaintrygować jury przeglądów i turniejów teatralnych dzięki scenariuszowi i właśnie to przedstawienie wywalczyło laury na



wielu prestiżowych konkursach.

Wszystko zaczęło się już w styczniu, gdy panie przyniosły tekst „Krzywej bajki” i rozpoczęliśmy pierwsze próby do nowego spektaklu. Scenariusz bardzo nam się podobał. Był śmieszny i abstrakcyjny. Właściwie od początku czuliśmy, że jest inny, że go naprawdę „czujemy”.

Potem nastąpił czas prób, poprawek, ćwiczeń dykcyjnych, śpiewów, tańców, poszukiwań jak najlepszego zaprezentowania „Krzywej bajki” na scenie. Trudno powiedzieć ile godzin spędziliśmy przy „rozpracowywaniu” tej sztuki, ale nie jednego z nas

bolały nogi, ręce, kręgosłupy, gdy wciąż trzeba było poprawiać sekundowe czasem ujęcie.

Dopiero w maju byliśmy naprawdę gotowi. Premierę przedstawienia zaplanowaliśmy z udziałem młodszych dzieci naszej szkoły. To był strzał w 10. Właściwie od dawna już nie graliśmy dla młodszych kolegów. Podobno absolwencki skład „Teatralnej Szóstki” robił to częściej. To co nas spotkało majowego przedpołudnia było początkiem tegorocznych sukcesów. Młodsze dzieciaki były zachwycone, wiwatowały na stojąco i do tej pory zaczepiają nas krzycząc „no” (wtajemniczeni w spektakl wiedzą o co chodzi). Potem już przyszedł czas na profesjonalną scenę i jury. Najpierw wystąpiliśmy na teatralnej olimpiadzie czyli XXXIII Wojewódzkim Turnieju Teatralnym „Niebieskie tarcze”, gdzie zdobyliśmy wyróżnienie. Nasz występ został zarejestrowany przez lokalną telewizję, a niektórzy z nas mieli okazję wypowiedzieć się przed kamerą. 19 maja pojechaliśmy na IX Ogólnopolski Przegląd Teatralno- Kabaretowy „Wieżowisko”. To były 3 dni wielogodzinnych zmagania teatrów amatorskich z całego kraju. Tu nie było miejsca na fuszerkę. Panie mówią, że daliśmy z siebie wszystko, że graliśmy każdą częścią ciała (nawet nosem). Czuliśmy się jak w jakimś „Hollywood”. Profesjonalna reżyserka dźwięku, wielka scena, profesjonalści wokół. Jakież było nasze zdziwienie, że na tak wielkim konkursie udało nam się wywalczyć III miejsce. Potem przyszła radość, nagrody, flesze, znów wzmianki o nas w mediach.....

Na początku czerwca ostatni raz zagraliśmy „Krzywą bajkę”. Już jako gość specjalny na „Osowiadzie” 2017. To było przedstawienie, które spełniło nasze marzenia... Przed nami następne i następne. Jak zawsze damy z siebie wszystko. Bo teatr to nasze marzenie, a spełniania marzeń nigdy dość.

„Teatralna Szóstka” działa przy Szkole Podstawowej nr 6 w Rumi od września 2000 roku.

Do tej pory wyreżyserowała 25 przedstawień. Oprócz udziału w turniejach teatralnych angażuje się w życie szkoły i miasta. Niejednokrotnie występowała dla rumskich przedszkoli, Orkiestry Świątecznej Pomocy, festynach miejskich oraz uświetniała swoimi przedstawieniami Dzień Edukacji Narodowej, Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych, zakończenia roku i wiele innych uroczystości.

Wszystkich tych, którzy czują w sobie „ducha teatru” zapraszamy do naszej ekipy od września 2017 roku.

(M.K.)



Kącik przyrodniczy

Światowy Dzień Ptaków Wędrownych

6 i 7 maja bieżącego roku w Kuźnicy obchodzony był Dzień Ptaków Wędrownych. Z tej okazji na Półwyspie Helskim badacze i obserwatorzy ptaków z Uniwersytetu Gdańskiego zorganizowali dla odwiedzających pokazy obrączkowania ptaków oraz wycieczki po lasach Półwyspu. Tego dnia można by-



ło nauczyć się rozróżniać śpiew różnych gatunków ptaków, posłuchać legend i przesądów na temat różnych gatunków. Na przykład do niedawna ludzie sądzili, że opuszczone domy nawiedzają duchy. Tymczasem, gdy wezwano na miejsce ornitologów, okazało się że dziwne, „straszne” odgłosy wydają sowy płomykówki. W trakcie imprezy można było zakupić książki poświęcone ptakom i inne upominki związane z ptakami.

Niestety, byłam tam tylko szóstego maja, ale było warto. Uwielbiamy kuźnickie ptaki...

(M.K.)



Mistrzowie pióra

Opowiadanie w odcinkach.

„Skarb góry” - część II

Filip Schmidt

Zajrzeliśmy do dziennika, a ze względu, iż do najcierpliwszych osób nie należę, wyskoczyłem z chatki (oczywiście z siostrą) za pierwszą lepszą anomalią. Okazało się, że gdy wspinaliśmy się na górę, zaraz za paroma skałami była ukryta jaskinia. Nie była jaka jaskinia, w dzienniku było napisane:

„Jaskina Goregh

Trudność dostania: troszkę trudna

Niebezpieczność: ogromna

L.P. (Liczba paranormali): Uciekaj jak najszybciej.”

- Czemu by nie? Co nam szkodzi tam pójść? Przecież i tak to lepsze niż siedzenie na górze chatki, pochłoniętej w kurzu i ciemności – oznajmiłem siostrze.



Malowidła na skałach mówiły: "Nie wchodź. Co ty tu jeszcze robisz?, Radzę się wynosić! Póki możesz". Zignorowałem to i bez wahania wszedłem. Przed nami mieniły się drzwi złożone w kilku miejscach. Do odważnych świat należy! Trochę się bałem, ale wszedłem za drzwi z towarzystwem siostrzyczki, które o ironio, zamknęły się jak w tych wszystkich filmach. Od środka drzwi były z jakimiś maszynami, z jakimiś trybikami. Drzwi były zamknięte, więc pozostało nam tylko iść na przód. Po prawej drzwi, po lewej drzwi.

- Hej! Bardziej dziwnie być nie może, w końcu znalazłem dziennik, który zmienia się w wodzie! Czuję się jak w jakimś filmie.

Ja z lewej, siostra z prawej. Uciekłem szybko, bo chciałem już wyjść. Nie wiedziałem, jak się naprawdę czuję. Byłem podekscytowany, wściekły, strasznie się bałem. Co mam robić? Co mam czuć? Szedłem do



przodu, byłem w komnacie. Długi czerwony dywan, piękny żyrandol, bałagan, taki uporządkowany. Długi, zrobiony z ciemnego drewna, stół oprawiony w różowe dodatki, białe sztucce. Wszędzie porozwieszane balony, w kolorach pastelów. Ciasto, trzypiętrowe oprawione lukrem, posypką. Mnóstwo krzeseł, a na siedzeniach czapki, takie urodzinowe, z papieru. Ale wszystko puste. Bałem się, uciekłem w kierunku drzwi na drugim końcu pokoju, bardzo długiego pokoju. Za drzwiami była przepaść, w którą wpadłem, nie miałem wyboru! Wpadłem na miękką trawę. Byłem wtedy na dzielnicy pełnej identycznych domków. Tylko pomalowanych na inny, przygaszony pastelowy kolor. Wokół było pusto, jedynie mała budka z lodami, tak jak w amerykańskich filmach. Pusta, dużo smakołyków, ale żadnej obsługi. Co mnie zaskoczyło, była tam mała dziewczynka, w różowej sukience. Trzymała śmieci, wyrzuciła je do śmietnika obok, którego przechodziła. Nagle usiadła na betonie i zaczęła płakać, chciałem jej pomóc. Podbiegłem do niej, gdy chciałem ją złapać za ramię, urwała mi się taśma. Obudziłem się na trawie, pod drzewem, cienie przeplatały się z promieniami słońca. Obok mnie leżało małe radio z lat 50. Grało wesołą amerykańską nutkę. Parę metrów ode mnie było jezioro. W jeziorze leżał różowy rower. Dookoła roweru, kości (nie ludzkie) takie dla psa. Na drugim końcu jeziora widziałem coś, co się ruszało. Słysząc było donośny krzyk, kontrastujący z wesołą muzyką radia. Wskoczyłem do jeziora, było to mądrzejsze od obiegania jeziora, co trwałoby ze dwie godziny. Poczuję, że coś łapie mnie za nogi, zacząłem się topić. Obudziłem się przed stalowymi drzwiami, oprawionymi znakami: "ODCHODŹ!, WCHODZISZ NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ!".



Co mi się może stać? Już zdążyłem się utopić i upaść z wysokości paru kilometrów. Wszedłem. Zobaczyłem dziewczynę, podobnego wzrostu do mojego, nosiła różową sukienkę, miała na sobie skórzaną kurtkę. Odwróciła się do mnie i powiedziała:

- To chyba on!.

Ciąg dalszy nastąpi...

Mistrzowie pióra

Powieść odcinkowa

„Opowieści dwóch światów” - część druga

Marta Kachel

Rozdział III

Alicja wpadła do mnie na kolejną umówioną wizytę i mieli przyjść także chłopcy, więc stroiliśmy się u mnie. Mama ze zdziwieniem przyglądała się nam i po minucie powiedziała:

- O dziewczyny będzie impreza! Widzę, że się przebieracie, a ja nic o tym nie wiem? - zapytała mama.

- Alicja zostaje u mnie na dwie noce – odpowiedziałam.

- Super. Rozumiem, że z mamą Alicji wszystko ustalone – dopytywała mama.

- Tak, właśnie w tej sprawie niedługo do ciebie zadzwoni.

Alicja rozgościła się w moim pokoju, czekałyśmy na odpowiedni moment, aby otworzyć szafę (ustaliłam z chłopcami, żeby pukali w szafę jak będą). Po paru minutach z szafy dochodził dźwięk stukania. Otworzyłam drzwi szafy i razem z Alicją powitałyśmy chłopców z zespołu w naszym świecie.

- Witajcie – powiedziałam do chłopców.

- Ładnie tu u was - powiedział Kendall.

- Dziękuję, rozgoście się. Moi rodzice raczej tu nie wejdą, mają swoje sprawy i gości.

- Czy poznamy twoją rodzinę? - zapytał James.

- No wiesz y... moja mama nie wierzy, że istniejesz i w numer z szafą też nie wierzy. Tata zresztą pewnie też.

- Aha - odparł James.

- Co to za dwie kabiny? - zapytała Alicja.

- Ta po prawej to „uchłopcownik3000” – odpowiedziałam i zarazem wepchnęłam tam Logana i pociągnęłam za dźwignię. W tym momencie Logan stał się przeciętnym szóstoklasistą. Następnie wepchnęłam pozostałych chłopców z zespołu do kabiny i pociągnęłam kolejny raz dźwignię. Po chwili wszyscy chłopcy wyglądali jak przeciętni moi koledzy ze szkoły. Alicja przyglądała się temu ze zdziwieniem i pomyślała pewnie sobie – to cała Jennifer!, ona zawsze ma takie niebanalne pomysły!

- Jak my wyglądamy. Po co to wszystko? - spytali chłopcy jednym głosem.

- Chodzi o to, aby w naszym świecie nikt was nie rozpoznał.

Następnego dnia, pomimo weekendu w naszej szkole odbywał się festyn. Występowałam razem ze znajomymi. W tym czasie chłopcy polecili zobaczyć naszą szkołę. Alicja, która miała ich pilnować, zapatrzyła się na przedstawienie i nie zorientowała się, jak chłopcy zniknęli.

- Nowi uczniowie? - spytała nauczycielka dyżurująca na korytarzu.





-Tak, jesteśmy nowi –odparli chłopcy.

-Która to klasa? Jakoś was w ogóle nie kojarzę! - dopytywała nauczycielka.

-Jesteśmy tu z wymiany uczniów pomiędzy szkołami – tłumaczyli się chłopcy.

-Aha, ok – odeszła uspokojona nauczycielka.

Po tym wszystkim chłopcy poszli do toalety i Logan zapytał: - Jaki jest plan chłopaki ?

-Chodźmy w takie miejsce, gdzie nas nie zauważą – zaproponował Kendall.

-Ale my nie znamy tego budynku, jak się tu odnajdziemy? - dopytywali inni.

-Lepiej poszukajmy Alicji, pewnie też nas szuka – odparł James.

Po chwili natrafili na przestraszoną Alicję, która także ich szukała. -Gdzie byliście? - spytała Alicja.

-A... chcieliśmy zwiedzić szkołę – powiedział Carlos. - Dobrze, że się znaleźliśmy, poszukajmy Jennifer - zaproponowała Alicja. Po kilku minutach odnaleźli mnie.

-Jak się wam podoba na tym festynie? - spytałam.

-Fajnie jest - odpowiedziała z przekąsem Alicja.

-Alicja, czy wszystko w porządku – spytałam.

Tak, tylko chłopców trudno pilnować. Boję się, że ta sprawa się wyda! - odparła Alicja.

-Spokojnie, damy radę! - uspokajałam.

W tym momencie podszedł do nas mój kolega z klasy o imieniu Dawid i wziął mnie na stronę.

-Ci twoi koledzy zachowują się dziwnie, jakby byli z innego świata, ciągle się przechwalają i mówią , że są obrzydliwie bogaci – stwierdził Dawid.

-Oni tak mają – odpowiedziałam.

-Nie przejmuj się tymi tekstami – przekonywałam Dawida.

-Ci koledzy mówili, że wszystko mogą i mają jakoś y... taki znany głos – ciągnął Dawid .

-Wydaje ci się Dawid, to chyba niemożliwe – mówiłam.

-No nie wiem, ale nasi znajomi z klasy, którzy ich słuchali mówią, że są oni jacyś dziwni, mają niespotykane teksty... - ciągnął Dawid.

-Och, Dawidzie, nie obgaduj ich. Wzorowemu uczniowi, jak ty, to chyba nie wypada – odpowiedziałam mu.

I to był moment, kiedy Dawid poszedł sobie w inną stronę.

Festyn skończył się i razem z chłopakami i Alicją wróciliśmy do mnie. W moim pokoju rozmawialiśmy wszyscy jeszcze o tym jak zachowywali się na festynie, po czym chłopcy weszli do drugiej kabiny, a ja pociągnęłam dzwignię. Chłopcy weszli do szafy, by przejść do swojego świata.

Jak byłyśmy same z Alicją u mnie to jeszcze o tym zdarzeniu na festynie rozmawialiśmy. Pomyślałam sobie, że gwiazd nie da się zmienić, mają swoje teksty i maniery, a za to inni ludzie nie potrafią się obejść bez obgadywania. Moim zdaniem dobrze, jeśli ktoś jest oryginalny – to nic złego, ale inni nie zawsze, to szanują.



Mistrzowie pióra

Paulina Michalska

Trzy magiczne słowa

Zauważyłam, że bardzo rzadko mówimy proszę, dziękuję, przepraszam – czyli tak zwane trzy magiczne słowa. Powinniśmy je używać jak najczęściej, by nikogo nie urazić i zachować kulturę.

Aby was do tego zachęcić, wymyśliłam pewną bajkę o królu, który nie mówił tych trzech magicznych słów. Dowiedziecie się z niej, jakie tego były skutki.



„Trzy magiczne słowa”

Dawno, dawno temu żył król i królowa. Nie mieli dzieci, co bardzo im przeszkadzało. Kiedyś przyszedł do nich żołnierz i powiedział:

- Idź panie do czarownicy, a pięknego syna będziesz miał.

- Król i królowa od razu ruszyli w drogę. Spotkało ich wiele niebezpieczeństw: smoki, gargulce, utopce. Lecz król radził sobie z nimi znakomicie. Wreszcie dotarli do chatki. Wyszła z niej czarownica. Była tak brzydka, tak ciemna, że król nie mógł nic powiedzieć. Wreszcie wziąwszy oddech rzekł :

- Rozkazuję ci, czarownico, żebyś ma żona syna urodziła.

- Poproś królu! - powiedziała czarownica.

- Za kogo ty mnie masz ?! Nie będę prosić starej wiedźmy!

Oj, kara cię spotka wielka, ci którzy nie znają magicznych słów źle kończą.

- Kochanie, może poproś ... - jęknęła się ze strachu królowa.

- Nie słuchaj jej, chodźmy- krzyknął król.

I wrócili do zamku.

Po dziewięciu miesiącach królowa urodziła syna! Wszyscy byli szczęśliwi. Nagle król zobaczył starą kobietę w kapturze, która powiedziała:



- Urodził wam się syn, ale nie będzie ci z nim dobrze ...

W tym momencie rozerwała płaszcz i ukazała się w nowej postaci. Była to brzydka czarownica z chatki. Krzyknęła:

- Będzie brzydki, niegrzeczny, umrze szybko. Umrze, ponieważ nie znasz magicznych słów.

- Daj mi szansę! - krzyknął w rozpacz król.

Dobrze, masz dzień, żeby się nauczyć trzech magicznych słów. Jeśli się ich nauczysz, otrzymasz nagrodę, jeżeli nie spotka cię kara. Wiedźma napisała mu na kartce trzy słowa: proszę, przepraszam i dziękuję.

- Za trudne! -krzyczał król.

- Za dużo słów! - ryczał król.

- Nie dobrze—płakał król.

- Nie przesadzaj, to tylko trzy słowa- powiedziała czarownica i znikła.

Niestety, dzień minął, a król słów magicznych się nie nauczył. Wtedy zaczęły się dziać dziwne rzeczy: królowa z nim się rozstała, on jeszcze bardziej się postarzał. Jego syn zrobił się bardzo brzydki i wreszcie umarł. A na końcu zamek się zawalił i wszyscy jego mieszkańcy zginęli.

- Och, trudne miał życie król, a tylko dlatego, że nie nauczył się tych trzech magicznych słów – śmiała się czarownica.



Szóste w Szóstce

Na łamach gazetki „W Szóstce” prezentujemy krótkie wspomnienia o klasach szóstych.

Klasa VI A

Wychowawca: Alina Janca

Najmilej wspominamy wycieczki to wyjścia do kina z okazji Dnia Dziecka.

Nasza najlepsza wycieczka odbyła się do Warszawy w 2016 roku.

Lubimy koniec lekcji, wakacje i długą przerwę.

Nie lubimy sprawdzianów.

Nasze marzenie to wycieczka do Londynu.

Klasa VI B

Wychowawca: Katarzyna Bruhn

Skład samorządu klasowego:

gosp. - Kornelia Szatkowska

zast. gosp. - Szczepan Paczyński,

skarbnik - Lucjan Skierka,

łącznik - Małgorzata Gierczak

Najmilej wspominamy wyjście na kebab.

Nasza najlepsza wycieczka to wyjazd do Warszawy.

Lubimy dni wolne, święty spokój, kebab, dzikie noce w Warszawie.

Nie lubimy przedmiotów ścisłych, długich wtorków i piątków.

Nasze klasowe marzenie to utrzymanie gimnazjów.





Klasa VI c

Wychowawca: Dagmara Wyszomirska

Skład samorządu klasowego: Daria Berent- przewodnicząca, Michał Marczyński - zastępca, Julia Mroczek i Julia Janulewicz - łącznicy z biblioteką, Jacek Ebertowski-skarbnik.

Najmilej wspominamy nockę w szkole.

Nasza najlepsza wycieczka odbyła się do Wygonina i Bydgoszczy.

Lubimy wycieczki i wspólne wyjścia.

Nie lubimy: dyplomatycznie przemilczymy.

Nasze klasowe marzenie to wspólny wyjazd w góry.

Klasa VI d

Wychowawca: Aleksandra Konkol - Naumowicz

Skład samorządu klasowego: Oliwia Gołuńska, Oskar Bielski - z-ca, Natalia Gralec - skarbnik.

Najmilej wspominamy zabawy podczas przerw na boisku szkolnym, sadzenie drzew z okazji 21 marca, własną kapkę wykonaną na zajęciach techniki, wigilie klasowe.

Nasza najlepsza wycieczka to wyjazd na Zieloną szkołę w Wygoninie.

Lubimy wycieczki klasowe.

Nie lubimy poniedziałku.

Nasze klasowe marzenie to utrzymywanie kontaktu z kolegami po zakończeniu szkoły.



Klasa VI e

Wychowawca: Justyna Etmańska

Skład samorządu klasowego: Magdalena Wieczorek, Oliwia Fuhrmann.

Najmilej wspominamy wigilie klasowe i wycieczki.

Nasza najlepsza wycieczka: Zielona szkoła w Wygoninie.

Lubimy: klasowe ucztowanie, wycieczki i wyjścia oraz dni wolne od szkoły.

Nie lubimy: trudnych lekcji, sprawdzianów i kłótni.

Nasze klasowe marzenie to: noc w szkole.



Klasa VI f

Wychowawca: Beata Musiatowicz

Skład samorządu klasowego: Maja F., Kamila G., Jakub N., Paulina I.

Najmilej wspominamy zabawy w czasie przerw prowadzone przez p. S. Siemaszko.

Nasza najlepsza wycieczka to dwudniowa wycieczka do Warszawy w piątej klasie.

Lubimy: dobre wiadomości, dobre oceny i podróżowanie autokarem.

Nie lubimy sprawdzianów i kartkówek oraz wczesnego wstawania.

Nasze klasowe marzenie to wyjechać na klasową wycieczkę zagraniczną.



Klasa VI g

Wychowawca: Danuta Cichy

Skład samorządu klasowego: Paulina Wandtke, Mikołaj Marciniak, Maja Lipińska.

Najmilej wspominamy lekcje matematyki.

Nasza najlepsza wycieczka to wycieczka Szlakiem Piastowskim.

Lubimy różne wyprawy.

Nie lubimy, gdy ktoś nam dokucza, przeszkadza.

Nasze klasowe marzenie to wyjazd klasowy na długą zagraniczną wycieczkę.





Nasze pasje

Modelarstwo – moje hobby



Modelarstwo w moim życiu pojawiło się już w trzeciej klasie. W szkole w Gdańsku nauczyciel zaprosił mnie na zajęcia modelarsko-historyczne. Podczas malowania małych figurek żołnierzyków opowiadał nam o różnych okresach historycznych Polski. Bardzo mnie to wciągnęło, ale w międzyczasie przeprowadziliśmy się do Rumi i straciłem kontakt z tamtą grupą.



W nowej szkole najpierw wpadła mi w ręce seria książek J.R.R. Tolkiena o przygodach dzielnych Hobbitów. Niedługo potem natknąłem się na informacje o zajęciach związanych z grami strategicznymi w Bibliotece Stacja Kultura. Tam właśnie powstawała grupa chłopaków w różnym wieku zafascynowanych fantastycznym światem Śródziemia. Odnalazłem tam przyjaciół, z którymi modelujemy, malujemy a przede wszystkim gramy w „Hobbita”. Zajęcia odbywają się w piątki po lekcjach, ale w ciągu tygodnia samodzielnie tworzę makiety i nowe postaci, które później wykorzystujemy w trakcie gry. W domu również czasem zasiadamy do gry całą rodziną, ale niektórzy nie mają wystarczająco dużo cierpliwości do tego typu zabawy.



Moje hobby jest sto razy ciekawsze, wciągające i zdrowsze od popularnych gier komputerowych. Zachęcam: rozglądajcie się za nietypowymi zajęciami, każda taka aktywność poszerza nasze umiejętności, pobudza ciekawość i wyobraźnię.



Oskar Belczewski

Mordercza dawka humoru

Po klasówce z matematyki rozmawiają dwaj koledzy:

- Ile zrobiłeś zadań?
- Ani jednego.
- Ja też. Pani znowu powie, że ściągaliśmy od siebie.



- Twoje wypracowanie jest niezłe - mówi nauczycielka do małego Fufalskiego - ale jest identyczne jak wypracowanie twojego kolegi z ławki. Wiesz co to znaczy?
- Że jego też jest niezłe..?

Nauczyciel pyta:

- Jasiu, ile miałeś lat w ostatnie urodziny?
- 7
- A ile będziesz miał w następne?
- 9
- Siadaj, pała!
- Niech to, pała w urodziny...



Nauczycielka oddaje Jasiowi zeszyt z wypracowaniem domowym i mówi:

- Same błędy! Znów niedostateczny!

Jasio mruczy pod nosem:

- Biedny tato...



**Zapraszamy wszystkich chętnych uczniów
do współtworzenia naszej gazetki.**

To od WAS zależy, jakie będzie nasze szkolne czasopismo.

Wszyscy chętni proszeni są o kontakt z p. A. Gliszczyńską-Żywicką
lub p. J. Senderską

Uwaga konkurs!!!

Ogłaszamy konkurs literacki pt. „Moje wspomnienie wakacyjne”. Forma dowolna (wiersz, opowiadanie, karta z dziennika lub pamiętnika, list, esej....) Do pracy można dołączyć zdjęcia.

Prace proszę przysyłać do 15 września 2017 roku na adres: gazetkawosztce@wp.pl

Czekają nagrody!

Ponadto najciekawsze prace zostaną opublikowane w powakacyjnym numerze gazetki .

W SZÓSTCE



Gazetka klas IV- VI Szkoły Podstawowej nr 6 im. A. Majkowskiego w Rumi

Redaktor prowadzący: Filip Schmidt

Zespół redakcyjny: Marta Kachel, Jakub Dominikowski, Mikołaj Modzelewski, Paulina Michalska, Oskar Belczewski

Opieka redakcyjna i literacka: p. Anna Gliszczyńska- Żywicka i p. Justyna Senderska

Opieka techniczna: p Bożena Block i p. Hanna Stachak